

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adczyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej paloscy.

PALITYKA DRAŻNIENNIA.

Narody, taksama jak asobnyja adzinki, majuć swajo hramadzkaie samalubstwa, jakoje, kali pryhladzicca ŭ samuju pryrodu čaławieka, stanowicca zusim zrazumiełym. Heta samalubstwa i rupnaść ab samym siabie wyplywaje z patreby padtrymańnia, i abarony swajho żyćcia. Nia dziwa tady, što narody arhanizujucca ŭ haspadarstwy i zbrojacca, kab utrymać swaju samastojnaść i swajo hramadzkaie żyćcio. Heta rupnaść ab sabie, kali nie pierachodzie hranicaŭ, jość źjawiščam apraŭdanym i nawiet patrebny. Ale inakš wyhladaje hramadzkaie samalubstwa, kali jano wychodzie z swaich naturalnych miežaŭ. Tady bačym, što narody, kali imknucca sabie stwaryć sławu, wialikaść i siłu, to robiać heta koštam słabšych narodaŭ. Tady ŭžo my bačym, hetak ciapier pašyrany, źwiaryny nacyjanalizm. Wyjaŭlajecca jon u tym, što dany narod nia choča pryznawać kulturnych wartaściah swaich susiednich narodaŭ i nakidywaje im swaju mowu, kulturu, zwyczaj i t. d. Inšymi sławami,—buduje swaju wialikaść i siłu na pahibieli inšych.

Historyja, jak nia treba lepš, pakazała ludziam, što sproby zadušeńnia druhich narodaŭ praz nakidywańnie im swajho, amal-što zaŭsiody nia tolki nie prynasili wialikaści i sławy silniejšym, a naadwarot—pryčynialisia da niaminujučaj pahibieli taho, chto čužym koštam chacieŭ bahacieć. Klasyčnym prykładam takoj historyčnaj pomsty zjaŭlajecca byŭšaja Rasiejskaja Imperyja, jakaja razwalilaśa zdawałasia-b pry poŭnym raświecie swajej sławy i siły. Stałasia heta pieradusim tamu, što absalutny caryzm chacieŭ zrabieć usie paduładnyja narody rasiejskimi i prawasłaŭnymi. Jašče niadaŭna byli my świadkami i adčuwali na sabie hetu ahidliwuju rasiejskuju ruku. Byŭ heta asabliwy sposab zmahańnia, z inarodcami. Charakternaj rysaj hetaha dušeńnia, što swiatoje, była metoda dražnieńnia, metoda wyzywajučaja da zmahańnia ci inakš kažućy—prosta prawakacyja. Dziakujućy hetaj metodzie pajawilisia kaliści ŭ Wilni pomniki Muraŭjowa i Kaciaryny II, kab kožny žychar Wilni, nie rasiejec, wyšaŭsia na wulicu nie zabyŭsia, što na im lažyć wialiki abawiazak skinuć čužoje jarmo. Možno być peŭnym, što ŭspomnienija dwa pomniki padniali sotni raz wyšej polski patryjatyzm, čymśia ciapierašnja školy, trectiamajskija abchody i ŭračystyja karancy abrazoŭ. Takim čynam rasiej-

skaja zachopnaja palityka zdabywała zusim praciŭnyja mety taho, da čaho imknułasia.

Ale historyja taho i wuča, što ničoha nie nawučaje. I Polšča, u pamiaci jakoj tak jašče świeży ździeki caryzmu, akazałasia niazdolnaj wučanicaŭ z historyi; zatoje ŭ naśledawańni metodaŭ swaich učarašnich tyraŭ wykazała niazwyčajnuju ŭmiełaść.

Najbolšaje padabienstwa miż palitykaj rasiejskaha ŭradu i polskaha—heta taja-ž metoda dražnieńnia. Nia stawić Polšča pomnikaŭ dražnielam, bo jany jašče żywuć, zatoje wynik ich pracy bolš nas dražnić, čymśia ich asoby i pomniki.

U časie niadaŭnaj karancy prykladam dražnieńnia katalickich narodnych mienšaściah u nas, było pamiaščeńnie na kaplicy M. B. Wostrabramskaj napisu: „Królowa Korony Polskiej, módl się za nami”. Tamu, chto nia wieryć, sto karancyja abraza M. B. Wostrabramskaj mieła charakter pakazać polskaść Wilni i zamacawać hetu polskaść,—ciapier stanie jasna, bo hety napis u formie niawinnaj malitwy wykazuje ŭsio palitykanstwa i zjaŭlaŭsia ŭ imknieńniach Palakoŭ karonaj karony na cudoŭny abraz.

Niadaŭna my byli świadkami jak na zadniaj ścianie kaplicy wostrabramskaj polskija ŭłady ŭ Wilni źmiaścili biełaha arła. Adkinuŭšy nawat usiakuju palityku, treba pryznać, što z punktu hledžańnia wymoŭhaŭ estetyki i zwyczajau adnosna ŭtrymliwańnia historyčnych pamiatkaŭ—hety fakt jość prosta barbarstwam. Ciapier-ža ŭžo narod biełaruski i litoŭski staŭ pierad fakтам ŭžo paważnaha hlumleńnia nad jaho pačućiom relihiynym i patryjatyčnym. Peŭnie-ž niekalki tysiać našych pili rymaŭ, uwažajućych M. B. Wastrabramskuju za apia-kunku ŭsich narodaŭ kraju, mahli čytać heny napis i aburacca na rabotu ruk ludzkich u spawach relihiynych. I nie adzin pabožny čaławiek zamiesta jak daŭniej padniacca z kalenkaŭ u Wostraj Bramie zbudawany na duży, adnoŭleny, uspakojeny, ciapier adyžoŭ sumny, prybity i razdražnieny.

Možno być peŭnym, što takaje dražnieńnie, wyplywajučaje z polskaha ašalełaha nacyjanalizmu, Polšču da dabra nie pawiadzieć. Uładam duchoŭnym ci to swieckim nia možna ab hetym zabywacca!

Stal.

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Z pryčyny byćcia ŭ Prazie

Rektara Mienskaha Ŭniwersytetu, prof. Pičety.

Zahraničnaja prapahanda jość adneju z samych wažnych staronak żyćcia kožnaha narodu. Na hetu staronku jość zaŭsiody skirawany zrok najzadniejšych i najenerhičniejšych pracuŭnikoŭ kožnaha narodu. Narody, jakija żywuć niezaležnym żyćciom, paświačajuć na zahraničnuju prapahandu ahamadnyja sumy dziaŭaŭnaha skarbu i wyznačajuć zdolnych pracuŭnikoŭ, jakija, jak napr. ministar zamiežnych spraŭ, sočać uwažna za chodam prapahandy. Wydajucca wialikija knihi na roznych mowach i razsyłajucca pa ŭsieńkim świecie; wychodziać miesiačniki, tydniowiki i štodzienniki... Čechi wydajuć dla zahraničnaje prapahandy wialiki štodziennik „Prager Presse”, Baŭhary štodziennik u francuskaj mowie „La Bulgarie”, Wuhry wydajuć ahamadny štodziennik u niemieckaj mowie, a Palaki, za našyja padatki, štodziennik u francuskaj mowie i h. d. I tak kožny narod starajecca skazać ab sabie čym najbolej, čym najla- piej, čym najpiakniej i čym najmacniej. Hetak robiać narody, jakija żywuć niezaležnym żyćciom.

Što-ž robiać tyja niaščasnyja narody, jakija nie zdabyli sabie niezaležnaści? Hetyja narody taksama, pawodle swaich mahčymaściah, starajucca wyjawić swaju kryŭdu šyrokamu światu. Niamia ŭ ich ahamadnych sumaŭ na wydanie bahataje presy, niamia ŭ ich swaich ministraŭ i pasłoŭ za miežami, ale jość ŭ ich silny duch achwiarnaści i jość ŭ ich niaŭstrymanaje žadańnie pracy, jakaja kiruje ichnimi čynami. Jany kirujucca kličam: „usio dla Baćkaŭščyni!”

Profesary brackaha nam, Ukrainskaha narodu ježdzać pa ŭsieńkim świecie i haworać ab kryŭdzie Ukrainy. Ukrainski chor adwiedwaje ŭsie stalcicy światu z ukrain-skaj pieśniaju. Ukrainskaje štukarstwa sceny razwozić ukrainskaja teatralnaja trupa. Ukrainskija spartowyja družyny zmahajucca za piaršynstwa z spartowymi družynami ŭsiaho światu. Ukrainski asilak wystupaŭ na arenu zmahańnia z wialikim napisam na hrudziach: „Ukraina”. Usiudy i ŭsiudy jany jduć z pratestam prociŭ hwałtu, niawoli z adzinym słowam na wusnach: „Ukraina!” Što-ž čuwać u nas ab sprawie zamiežnaje prapahandy? Što my robimo? Jak my hałasimo ab swajoj kryŭdzie?

Ci świat wiedaje ab dzieciach Bielarusi?

Za dwa hady (u 1929 h.), budziemo światkawać dwacciahodździe našaje zahraničnaje prapahandy. Pačau jaje na bačynach zachodnia-eŭrapejskaj presy ŭ 1909 h. *) bielaruski publicyst A. Nawina.

Ruch našaha Adradžeńnia dužeŭ z kožnym dnio. Kožny dzień pryhośiu wieści radaści: żywiemo, raścimo i dužejemo...

Armija našych Adradžeŭcaŭ štodzienna prymała ŭ swaje rady nowyja maładyja siły i tak, pastupowa, dajša da taho niepie-ramožnaha stanu, u jakim siahońnia jana jość. Našaja adradžeŭskaja armija siahoń- nia silnaja ducham wiery, a heta najhałaŭ- niejšaje. Najlepš uzbrojony wajaka, kali jon niaświadamu swajho čynu, kali biaz wiery ŭ swaju pieramohu — ničoha nia warty. Zbroja milijonu takich wajakaŭ mo- ŭa być pakirawana adzinym silnaha ducha čaławiekiem u pažadany dla jaho kirunak... Jak jaskrawa heta ŭsio možna było świer- dzić u časie damowych wojnaŭ u susied- niaŭ nam Rasieil Milijony wajakaŭ taje sa- maje raniej armii krywawa zmahalisia z mi-

lijonami swaich bratoŭ, tolki dziakujućy swajej niaświadamaści, dziakujućy niaświe- damaści swajho čynu. Žaŭnier Kałčaka, Dienikina, Wrangela i Judeniča nia byŭ świadamym manarchistam: jon paŭ achwia- raj silnaha ducha swaich prawadyroŭ — achwiceraŭ-manarchistaŭ.

Jakaja pieknaja dla nas z wyšejšaha nawuka! Tolki siła ducha i świadamaść na- šaha čynu dać nam pieramohu!

Prosičca pytańnie, ci silnyja my du- cham i ci świadamu swajho čynu ŭ našym zmahańni za miežami, u zamiežnaj prapa- handzie? Kab balej jaskrawym byŭ adkaz na hetaje pytańnie, treba źwiarnucca wa- čyma ŭ niedalokuju minuščynu.

Wialikaja Ŭschodnia-Eŭrapejskaja re- walucyja z 1917 h. aproč swaich dadatnich staronak dla našaha Adradžeńnia, dała nam adzinuju staronku wialikaje niebiašpieki. Rewalucyjny ruch na ślachu swaje piera- mohi zrušyŭ z fundamentam staroje żyćcio i razahaŭ na ŭsie baki światu tych „žča- liŭcaŭ”, jakija da 1917 h. plywali ŭ „mory carskaje łaski”. Woš častka hetych „hie- rojaŭ” wykinutaja rewalucyjaŭ za bort, ale nia žniščanaŭ, pačala na strymhałoŭ „upi- sywacca ŭ Bielarusy”. Hetym bratam hie- rojaŭ z „Biesau” T. Dastajeŭskaha, hetym wiečnym Piatrukam Wierchawieŭskim nie praškadzała toje, što jany da 1917 h. pla- wali na ŭsio, što tolki mieła oznaku „Bie- łarus” — „oni wpisaliś!” Abswoiŭšysia miż nami, praśledziŭšy dobra praces našaha Adradžeńnia, hetyja „hieroi wiečna poŭža- jučaha hadztwa” pačali našamu ruchu Ad- radžeńnia „padstaŭlać nahu”.

Jany strašenna nienawidziać słowa „Bielerus”. „Mudraść” ichniaje dumki mieš- cicca ŭ słowach: „Kohda ŭž nie Rossija, to pust’ Internacjonal — ližby tolko nie Bielorussija”.

Woš element hetkaha hadztwa pačau razrušać adzinu naš nacyjanalny front. Lep- šyja syny našaha Narodu zaraz-ža zrazu- mieli niebiašpieku. Byli zatknionyja nacyja- nalnyja wiechi i ŭsie tyja dźcie Bielarusi, jakich podlaś nia zmusila jšcie naplawać na Pahoniu, rušyli pad narodny štandar. Padličuŭšy siły, našyja nacyjanalnyja kad- ry prystupili da ofenzyŭnaje *) pracy. U krai zahrymiela hromam: „Bielerus tolki Bielaruskaja!”

Za miežami haryć ŭžo praca našaje prapahandy.

Siańnia, kali ŭžo minaje 18 hadoŭ ad taho času, jak Bielerus źmiaściŭ swoj pier- šy artykul u zamiežnaj presie, možamo paciešycca wialikim uzroстам našaje prapahandy. Naš Bielaruski pasolski klub u čatyroch mowach hałasie ŭsiamu światu ab kryŭdzie Bielarusi. Našyja ksiandy ener- hična na šmat jakich źjezdach pratestujnuć u wočy ŭsiamu światu prociŭ hwałtu ŭčynie- naha nad našym krajem. Našaje studenstwa, abčyściŭšy swaje rady z roznaŭ hadztwa, wystupiła na arenu suświatnaje prapahandy. Ptaca kipić!

Jakža tady nam, maładym žaŭnieram, nia ciešycca, kali siańnia bačymo, što na pomać nam rušyla ŭžo z miejsca našaja nacyjanalnaja hwardyja! Prawadyr jaje cia- pier jość miż nami.

Niadaŭna wyjechaŭ u padarožu pa ŭni- wersyteckich centrach Eŭropy Rektor Bie- łaruskaha Ŭniwersytetu ŭ Miensku, prof. Pi- četa. Pieršym miejscom Jahonaha zatry- mańnia jość Praha. Dnia 18 čerwienia bie- łaruskaja kalonija zyjšlasia ŭ wialikuju sa- lu, kab wysłuchać „hutarki” (tak abwiašča- lasia) Rektara. „Hutarka” była piać hadzi- naŭ.

„Ja wiazu za mieży Bielerus, — pačau Rektor — jedu kazać ab Bielarusi, ab ja- koj świat tak mała, tak mała wiedaje. Naj- wialikšaje našaje niaščasćie ŭ tym, što ab

*) „Museum regni Bohemiae” ja najšoŭ ar- tykuly A. Nawiny z 1909 h. Z raniejšaha času znaŭci nie ŭdałasia.

*) začepnaje.

nas świat tak mała wiedaje. Nas świat nia znalazł Musimo, ureście, skazać ab sabie słowa. Abawiazkam koźnaha z was jość usiudy, usiudy hawaryć ab Bielarusi!...

Spouńilasia našaje haračaje žadańnie. Na pomać nam przybywają našyja prafesary uniwersytetu. Praca kipić Bielarusi żywie! Wialiki entuzjast praf. Pičeta pryjechał nam na pomać, a ū listopadzie abiać znoŭ pryjechać na Zachad. Što-ż adkażuć tyja „našyja hieroi“, jakija z rasiejskimi manarchistami padpisalisia pad praslauńnym protestam prociŭ pryniaćcia A.B.S.A. ū C.I.E.? Pakul-što jany słuchali i skryhatali zubami... Moža buduć prafestawać taksama prociŭ padaroży Rektara na Zachad, — kab nie hawaryć ab Bielarusi?! Nia wiedaju! Rasiejskija manarchisty achwotni ciapić padpisucca razam. Chutče! Čaho čakać!... Wiečnaje poŭżańnie! Wiečnaje hadztwa!

Siańnia bielaruski nacyjanalny ruch musić zdabywacca na najwialikšyja siły, kab pieramahyć taho ūnutranaha hada podlaści, hada partyjaści, jakoha našyja worahi ū imia „divide et impera“ nakirawali na nas. Zmahajmosia — zmożamo! Zarukaju našaju jość: siła ducha i świadomaść čynu! Fr. Hryškiewicz.

Z hazetaŭ.

Zahranica ab nas.

Sławianski miesiaćnik „Mladika“ (Letnik VIII, štev 6, 1927) prynosić praciah artykułu J. Sediwy'ha — „Belorusi“. Tut aŭtar nazwaŭšy addział hety „Pogled v sedaujost“ (Wokam u súčasnosť) padrabniej, apisaŭ abraz. Pa šyrokim ahladzie Radawaj Bielarusi, našaje mienšaści ū Latwii, Litwie i Polšy aŭtar na kancy addziału kaža: „Zajmajucca ū bolšaści ziemlarobstwam (...večinoma s poljedelstwom), jakoje zastajecca daloka za sławieskim. Štuńnyja, hnai, elektryka saŭsim jak-by jość niaznanija. Pramysłowaść nie raźwita. Za niekalki hadoŭ Bielarusi budzie najlepšym ryńkam zbytu štuńnych hnajoŭ, ziemlarob. pryładaŭ i cymentu. Narody, jakija choćuć, kab ich pramysłowaść mieła dla siabie bielaruski rynek, pawinny čym chutčeŭ nawiazaci kulturnyja znošyns z Bielarusiaju (...čim prej nawerati kulturne stike z Belorusi) haloŭna ciapić, kab joj pamahyć ū zmahańni z polskim uciskam (...podpirati v boju zoper polsko pregaujaŭe).

Kaniec cikawaha artykułu budzie ū čarodnym N-ry „Mladiky“.

„Slovansky Prehled“, červen, 1927, zmiasčaje wialikuju (try staronki) staćciu A. Černy'ha p. z. „Belorusove v Polsku“. Charakternaju rysaju šlachotnaha aŭtara jość: wiera ū mahčymaść parazumieńnia miż nami i Palakami. Heta, pawodle nas, moža być tolki tahdy, kali my wolnymi i niezaleznymi budziemo chacieci z imi hawaryć ab niejkim parazumieńni. I to sumliŭna. Hety samy miesiaćnik maje acenu „Chrestamatyi biel. lit.“ zlož. I. Dwarčaninam i, z nahody

10-ha jubileju śmierci Maksima Bahdano-wiča, uspomniŭ ab našym Pieśniaru. Usio naležyć piaru A. Černy'ha.

Uważniej treba čytać „Krynicy“.

P. Smrečyński, jaki časta lubić napisać sioje toje ab Bielarusach u „Słowie“ manarchistaŭ, 8-VII napisaŭ u im staćciu pad za-haloŭkam „Rozłam w Sielsojuzie“. U he-taj staćci aprača roznych inšych niedareč-naściu p. Smrečyński piša tak:

...„Da akančalnaj kampramitacyi daj-šo pry niadaŭna adbytych wybarach u Radu m. Wilni, kali „Sajuz“ i biela-ruskija Chadeki zblakawalisia z Rasiej-cami“.

Woś-ža swoj pahlad na hety blok „Sajuz“ z Rasiejcami my ū „Krynicy“ wyka-zali zusim wyrazna. Wykazali tak-ža i toje što Bielaruskaja Chryścijanskaja Demokra-cyja ad hetych wybaraŭ ustrymałasja. Dyk našto-ż p. Smrečyński čaupie niabylicy?

„Robotnik“ ab Karanacyi M. B. Wostrabramskaj.

P. M. Niedziałkoŭski ū № 183 „Ro-botnika“ piša:

„Kab išło ab čysta relihijny abchod, nia pisaŭby ja ani słowa ū ariykule pa-lytyčnym. Ci možna adnak wieryć, što p.p. Miedzinski i Dobrucki z pabožnaści pryjechali ū Wilniu. Dziela zhody adzin-ki z kaściołam katalickim nia treba ni harmatnich zalpaŭ, ni wojska, ni palicyi. Dziela zhody Ułady z arhanizacyjaj du-chawienstwa hetyja ūsie dadatki biaz sumliwu wažnyja. I manarchistyčnaje „Słowo“ zusim słusna kaža, što karana-cyja M. B. Wostrabramskaj była aktam nia tolki relihijnym, ale i palityčnym. Na žal dla mnohich „molačychsia“ pad wialikim daždžom była ūračystaść wy-lučna aktam palityčnym. Čaławieka hly-boka relihijnaha heta musić aburać“.

Čamu-ż z hetym nie zhadzicca? U karanacyi „Robotnik“ dahledžywa-je zhodu duchawienstwa z uradam. Zusim słusna. Miż uładami duchodnymi i świecki-mi panuje ū Polšy zhoda zaŭsiody, kali tolki jość akazija ūnizić i pakryŭdzić na-rodnyja mienšaści.

Da Staronki.

Staronka, Rodnaja ty Maci!

Kali-ż Ty wyrwiešsia z akoŭ?

Kab było možna światkawaci

Radaść i wolu Twaich synoŭ

Kali zwon Polackaj Safiji
zahudzić wolna nad Taboj
i sciahaŭ naš biel-čyrwona-bieli
akryje ūsiu Ciabie saboj?

Kali razputaje Pahoniu

duch-rycar słaŭny i światy

j praskača wicheram nad Taboju,

j haloŭna kryknie: ūstać, braty!

Kozłouščyk

Da ahulnaha wiedama.

(Kamunikat Praskaj arhanizacyi Biel. Sial. Sajuzu)

Apošnija padziei ū krajowaj arhaniza-cyji Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu, pa-wodle presawych wiestak, šmat kamu stali-sia pryčynaj damysłaŭ, što akcyja hrupy, zhurtawanaj kala adnadnioŭki „Narod“, pa-wialasia z wiedama, a nawat i woli Biela-ruskaha Sialanskaha Sajuzu ū Prazie. Dzie-la šćwierdžańnia sapraŭdnaha stanu rečaŭ ličym za patrebnaje padać da publičnaha wiedama hetulki:

Bielaruski Sialanski Sajuz u Prazie zasnowany byŭ u 1922-him hodzie i ū pier-šyja časy swajho istnawańnia wioŭ padha-tawiać praco dziela pašyreńnia swaje idealohii jak zahranicaj, tak i ū Krai.

U wosieni 1925-ha hodu adbyłasja ū Prazie Českej kanferencyja pradstaŭnikoŭ Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu ū Prazie z pasłom ū Polski Sojm hr. Jaremičam, pašla jakoj była založana krajowaja arhani-zacyja Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu.

Akcyja hrupy zhurtawanaj kala adna-dnioŭki „Narod“, kirawanaj, pawodle wiestak presy, siabram Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu ū Prazie hr. J. Stankiewiczam wia-dziecca biaz wiedama, a tym balej zhody Praskaje Arhanizacyi Biel. Sialansk. Sajuzu.

Biel. Sialanski Sajuz ū Prazie ličyć škodnym dziela pašyreńnia ideji arhanizacyi Bielaruskaha Sialanstwa ūsiaki padzieli i niazhody na ūłoŭni kiraŭnictwa taje ci in-šaje arhanizacyi Biel. Sialanskaha Sajuzu.

Biel. Sialanski Sajuz ū Prazie zaklika-je ūsie hramadzian - Bielarusaŭ, jakija ža-dajuć dabra swajmu Narodu, zhurtawacca ū adzinuju mocnuju arhanizacyju Bielaruski Sialanski Sajuz i adkinuć ūsiakija pers-nałnyja ambicyi i sprečki, jakich na wialiki žal, Bielarusy tak šmat majuć.

Pry hetym padkrešliwajem, što Biela-ruski Sialanski Sajuz ū Prazie staic na hruncie poŭnaj niezaleznaści Bielarusi; ad-kidaje absalutna ūsie, jakija-by to nibyło, aryjentacyi i čwiorda pierakanany, što krynica siły tolki ū Bielaruskim Narodzie, u Bielaruskim Sialanstwie.

Praz klasawuju arhanizacyju i świad-maść Bielaruskaha Sialanina da świad-maści i arhanizacyi nacyjanalnaje, da lep-šaje doli, da woli rodnaje Bielarusi!

Praha Českaja 2 lipnia 1927 h.

Za Praskuju Arhanizacyju Biel. Sial. Sajuzu.

Inž. kan. W. Łaŭski, staršynia

A. Orsa, sekretar.

Prahrama i taktyka na-šych wałasnych sama-uradaŭ.

Pa zahadu centralnaje polskaje ūłady na abšarach Uschodnaj Litwy i Zachodnia-je Bielarusi raspušćanyja dasiulešnja wa-lasnyja i pawiatowyja samaŭrady i wyzna-čany wybary da nowych samaŭradaŭ, zhod-na z zakonam z 1919 hodu Hieneralnaha Kamisara Uschodnich Ziamiel ab wałas-nych samaŭradach. Uniekatarych pawietach henyja wybary ūžo prawiedzieny i nowa-wybranyja samaŭrady — wałasnyja rady prystupili da swajej samaŭradawaj pracy. Jak-ža pawinny pracawać dyj čaho prydzier-żywacca nowawybranym wałasnym radam? Pracy ū wałasnych samaŭradach jość šmat, ale-ż treba wiedać, što dziejaść wałasnych samaŭradaŭ, zhodna z istnujučym dla ich dasiulešnimi zakonami, wielmi ahrańčanaja i ciasna ūščymlenaja ū parahrafy henych-ža zakonaŭ, praz zaharodku katorych wa-lasny samaŭrad nikoli prajści nia moža, choćby nawat ū najlepšych sprawach dla swajej wolaści, bo ūlada nadzorčaja, p. Sta-rasta, da hetaha anikoli nie dapaścić dyj pawiadzie paradki ū wolaści pašwojem i. Dyk jakaja-ż pawinna być taktyka pracy wałasnych samaŭradaŭ, kab choć štości zrabic i papchnuć upierad żywicio našaje wioski, choćby i pry hetych ciasnych pa-rahrafach zakonu ab wałasnych samaŭra-dach? Dziela hetaha ūsiaho treba wyka-rystać henyja parahrafy zakonu tak, kab ūlada nadzorčaja, p. Starasta, zhodna he-naha-ż zakonu nia mohby pryčapicca da pastanowy wałasnoj rady dyj nie skasawaŭ-by ich, a pastanowy musiać być żywiciatwor-čyja na karyść absalutnaj bolšaści życharoŭ wolaści — sialanstwa. Na pasiedžaniach wałas-nych radaŭ treba pasłuhuoŭwacca henymi parahrafami zakonu i abstaŭlać sprawy tak, kab nia była pakryŭdžana, a naadwarot, miełaby najboldžu karyść, absalutnaja bol-šaść życharoŭ wolaści — sialanstwa.

Najpieršaj dziejańciaj wałasnoha sa-maŭrada jość wybary wałasnoha ūradu: wojta, jaho zastupnika i adnaho laŭnika. Dziela taho, što wojt i jaho zastupnik mu-siać być hramatnyja, našamu sialanstwu jaho worahi starajuca ūhawaryć, što ma-lahramatny sialanin z wioski nia zmoha pa-wiaści służby wojta, abo jaho zastupnika i dziela hetych pryčyn našyja sialanie-radnyja časta paddajuca henym pastrašaju-čym našeptam swaich worahaŭ i jak-raz wybiraŭ na wojta, abo jaho zastupnika panka, abo panskaha służaku.

Tak nie pawinna być Służba wojta i jaho zastupnika nia jość tak trudnaj, jak strašać jeju sialanskija worahi, tolki treba wałasnuju spraco pastawić tak, kab jana była zrazumiełaj dla koźnaha, na't mała hramatnaha, wiaskoŭca, dyk i budzie su-sim lohkaŭ da wykanańnia.

A spraco henuju treba pastawić woś tak: da ūradu wałasnoha, wojta, jaho zastupnika i laŭnika — treba wybrać lu-

Ab teatry.

III.

Arhanizacyja teatralnaje trupy.

Ab čym zdajecca było-b wiaści hutar-ku? Jość achwota naładzić pradstaŭleńnie, jość padzieja, dyk tolki ihrać i bolš ničoha. Adnača jano nia zusim tak! Čaj napieršy raz artysty adhrajuc aby jak — usie buduć u zachopieńni. Čaj tolki druhaje budzie z hetkimi-ż niedachopami, a ūžo narodu mała prydzie. Hladzielniki mahčyma i sa-myja nia wiedajuć, dziela čaho nia ū ich hetkaje chwoty, jak pieradom, adnača nia jduć bolš.

Adnaja z častych pryčynaŭ — heta bu-dzie niedachop z mastackaha boku. Čuŭ ja ad ustrojščykaŭ pradstaŭleńniaŭ na maju zaciemku, što nielka-ż tak kryŭdzić ma-stackich počuwaŭ sialan: „Dy heta-ż na wioscy! Kab u mieście, dyk nakšaja była-b hutarka!“... Abmyła heta wialikaja, biazu-moŭna! Što wiaskowiec chodzić u nia wiel-mi pachučym każuchu dy łapciach, zamie-sta bliščatych čarawikaŭ, ničoha nam jašče nia kaža ab mienšaj čutkaści jahonaje duży na charastwo.

Sialanin zdarowym rozumam, biaz ni-jakich chitrykaŭ bačyć padčas i lepš za adumysłaŭcaŭ - krytykaŭ zahany padziei. Dziela hetaha nie jak na anehdot treba za-hladacca na toje, što pakazwajuć ab Molje-rawi*), byccam jon swaje twory zaŭsiody nasampierš čytaŭ kucharcy, wiaskowaj žan-čynie, a potom hledziać na jejnaje ūra-žańnie, abo pakidaŭ padzieju nie zakranu-taju, abo pierajnakšwaŭ zhodna z jaje dumkami.

*) Adzin z najwydatniejšych piśmieńnikaŭ teatru ū Francyi. Bačka súčasnaŭ kamedyi.

Dyk choćućy ładzić teatr nie adzin, nia dwa razy, choćućy raspaŭsiudžawać praz ja-ho rodnuju kulturu, treba dobra z'arhani-zawacca.

Kali dzie nia ma jašče dahetul niwod-naje kulturnaje ūstanowy bielaruskaje, tre-ba nia dlajučysia adčynić hurtok Bielar-uškaha Instytutu Kultury i Haspadarki i pry im arhanizawać teatralnuju sekcyju. Kali dzie jość Tawarystwa Biel. Školy, možna i pry tym hurtku adčynić sekcyju swaju. A ūžo biazumoŭna, dzie tolki jość kultur-nyja ūstanowy, dyk tamaka musić być teatr.

Nielha adkazwacca ad pracy, kažućy, što na wioscy nia ma artystaŭ, što nia ma kali i h. d. Jość i artysty (ci prymansia bu-duć) jość i kali, asabliwa ad wosieni aŭ da poźniaje wiasny. A taho, što nawučyliš zi-moj, lohka choćić na leta, kali wywučwaŭ-nie rolaŭ zaminała-b mo' ū haspadarcy.

Kali jość u was ludzi, świadomyja teatru, dyk tyja samyja saboj stanuc na čale i pakazywacimuć mienš świadamym, što treba rabić. Kali nia ma hetkich, dyk ničoha! — nie palochajcieś. Pieršaje pradstaŭleńnie mahčyma budzie ū was nadta, jak kažuć, kulhawaje, sledamki adnača wa-šaha nawytarańnia ūžo ūbačycie ū čarodnaj padziei. Dyk zusim niezalezna ad taho, jak pačynajecie pradstaŭleńnie, najpaźniej pry druhaj padziei treba wam naładzić u siabie arhanizacyju teatralnaje sekcyi.

Užo na padhatoŭkah da pieršaje pa-dziei wy mahli zdaśledawać, čto ū was byŭ-by dobrym na režysera, čto na deka-rataru, čto na administrataru ci aktara. Ciapić na schodcy treba zrabic heta far-malna. Treba, kab koźny siabra wiedaŭ, što jon rabićmie ū sekcyi, jakaja budzie jaho-naja dziejańść. Adnača wybrać kaho na de-karataru nie azačaje jašče, što jon nia

hulacimie na scenie. Heta mahčyma, lepš, kab nia było, dziela taho, što ūsim raboty choćić.

Dziejańść režysera: jon staršynstwuje na schodach, wiadzie padhatoŭki (repetycy-i) ad počatku aŭ da kanca, jon rupicca ab usieńkich ahułam, kab było strojna, nihto nikomu nie zaminaŭ. Jon — byccam bačka wialikaje družyny, jakomu treba dahledzić usienka, što robicca. Jon najboldš adkazwa-je. Kali jość jakija niedachody, dyk usie tady na režysera. Dziela jahonaje wialikaje pracy, jamu niemahčyma adnačasna ihrać na scenie.

Dziejańść dekorataru: hety rupicca ab scenie. Kali jaje nia ma, dyk jon klapacicca ab tym, kab jaje pastawić. Kali ūžo jość, dyk bolš žwiartaje ūwahi na dekaracyju. Zaŭsiody nielha karystacca adnoju j toju samaju dekaracyjaju. Čaj na't budzie sia-lanskaja chata, dyk my-ż wiedajem, što nia ūsie sialanskija chaty adnolkawija. Dobra tady było-b, kab dekaratar byŭ zdolny da malarstwa i ahułam da rukamiasła.

Rupicca jon adnačasna i ab wopratkach aktaraŭ (artystaŭ), pamahaje im apranacca. Dbaje ab syzwalošniki (paryk), kali hetkija patrebnija, abo šmarki (farby da twaru). Na jaho haławie šmat jašče jakoje drobazi, ab jakoj nihto nia dumaje, a ū sutalacy ū apošniaj časinie pierad wychadam na scenu nihto ničoha nia wiedaje. Dziela he-taha, kab hlanuŭ čto z hladzielnikaŭ za scenu ū henuju časinu, padumaŭ-by, što zdureli ūsieńkija aktary. Lotajuć, byccam durnyja, bo nia było ū ich dahetul adumy-snaha čaławieka.

Dziejańść administrataru: i jamu šmat raboty. Jon dastaje dazwoły, ci što tamaka jašče treba ad ūladaŭ, wiadzie hrašawuju spraco sekcyi, dyk maje ū swaich rukach bilety, prahramy. Jon robić reklamy, pa-

wiedamlaje ūsie, a jakoj hadzinie teat-pačynacimiecca i h. d.

Biazumoŭna tolki supolnaja dziejańść troch pamianionych siabraŭ pakinie dobruju sledamku. Adzin adnamu nie zaminaje, a nadwywarat pamahaje čym tolki mahčy-ma. Adnača nia tolki jany ū troch rupiaccu i pracujuć. Usie siabry sekcyi pawinny ūwi-čacca. Adnyja ihrajućy na scenie, adnyja znoŭ ładziaćy z dekarataram scenu ci dekaracyi. Inšyja jašče spaŭniajućy zahady režysera, kali buduć jakija.

Sekcyja teatralnaja čaj budzie adnoju družynaju z adnoju dumkaju supolnaju: ja-kaśč pastanoŭki i ūsieńki ciok padziei sa-maje waźnaje, dziela hetaje mety treba achwiarawać praco.

Jašče ab adnoj asobie ja ničoha nie kazaŭ. Lepš, praŭda, kab henaŭ asoby zu-sim nia było, adnača, na žal, jana wielmi časta, zamiesta taho, kab apošniaju, žjaŭ-lajecca pieršaju. Kažu tutaka ab *sufflori*. Biazumoŭna lepš, kab u sekcyi jaho nia było, a kab koźny aktor umieŭ swaju rolu na pamiać. Ab hetym pisacimu jašče po-tym. Tutaka skažu ūžo ab dziejańci jaho koratka - *Sufflor* padkazwaje tamu, čto zabyŭsia swaju rol. Padkazwac nia lohka taksama. Treba, kab čuŭ toj, kamu jon pakazwaje. A kab nia čuŭ hladzielniki (jak heta najčašciej u nas). Treba, kab *sufflor* byŭ prysutnym na niekalki, a lepš na ūsiech padhatoŭkach, kab wiedać, jak čto wywu-čyŭ swaju rolu dy ū jakim miescy pad-kazwac.

Woś i ūsieńka ab ustrojstwie teatralna-je sekcyi. Była tolki tutaka hutarka ab ustrojstwie wonkawym, ab ustrojstwie unu-tranym; ab cioku pracy na padhatoŭkach pahutarym potym.

St. Hrynkiwicz.

Z Sojmu.

Ustawa ab wałasnyh radach ciapier jakraz znachodzicca ũ sojmawaj abrabotcy. Dahetul wałasnyja rady wybiralı pawodle zakonaŭ „Kamısara Uschodnich Ziemlaŭ”. Henyja zakony dla nas byli tym dreinyja, što na mocy ich starasta niepažadajuju dla siabie radu moža zaŭsiody nie začwierdzać i na wojta moža naznačyć kaho zažadaje. Tak jano i było, jak wiadajem ab hetym ũsie dobra. Ale trudna ũradu zaŭsiody wajawać z narodam. Narod zaŭsiody wybiare swaich ludziej. Heta asabliwa jarka pakazali wybary, što adbylsia niadaŭna, i što ciapier adbywajucca. Dyk woś Palaki pastanawili z hetaj sprawaj zrabic „paradak”. Pradstawili jany (asabliwa sacyjalisty) sojmu projekt nowaha zakonu. Zakon hety kali projdzie — budzie duža kryuđnym dla ũsich niapolskich narodaŭ u Polšcy, bo maje jon na mecie całkom ahraničyć hramadzkija prawy na karyść niamnolich i ũsio Palakaŭ.

Zmiana wybarnaha zakonu ũ Sojmie ciapier tak-ža razwajajucca. Ciapieraśni Sojm, jak wiadama, dażywaje astatnija miesiacy, a moža i dni. Dyk polskija pasły nadumalisia tak zmianić wybarny zakon, kab ũ nowy Sojm jaknajmiejš uwajšo nia polskich pasłoŭ. U hetym kirunku ciapier u Sojmie i pracujuć. Prauđa, pasły ad narodnych mienšašciaŭ zmahajucca za prawy swaich narodaŭ, ale chto ich słuchaje! Jak budzie akančalna wyhladać nowy wybarny zakon, pakulšto niawiedama. Wiedama tolki adno, što skryuđzić jon nas nie na žart. Ale, jak kaža naša prykazka kali Boh nie pazwolić — šwińnia nia žjeść...

Z zahranicy.

Sawiety. Cho-dziać čutki, što radawija ũtady zrabili wialikija zakazy na elektratechničnyja ustrojstwy i ziemiarskija pryłady. Zakazy hety dachodzjać na sumu 3-ch milionau rubloŭ i mieli być špiarsza wykonany ũ Anhliji. Pawodle apoŭnich wiestak Francyja na hetu metu daje sawietam kredyt.

— U sawieckich palityčnych kołach padčyrkiwajuc, što adnosiny rasiejska-polskija pa woli uschodzjać na ślach normalne. Pašla spatkaŭnia Čyčeryna z paslom Patkam nieparazumieŭni, jakija byli wynikam zabojstwam Wojkawa ũ Wařawie, žnikajuc.

— Dnia 11 lipnia na celaj, terytoryi Radawaha Sajuzu pačaŭsia tydzień abarony, jaki pawodle sloŭ Rykawa maje być pačatkam wialikaj pracy i zmahańnia robotnickaj klasy ũsiaho kraju z metaj zabiaspiečaćnia radawych respublik i sacyjalistyčnaha řadu.

U Meksyku pierasledawanie religijnaje nie spynajucca. U Jalisko, dzie schawalisia kataliki, rasstralana šmat žycharoŭ. Na ksiandzoŭ adbywajucca farmalneje palawańnie. Adnaho ksiandza ablili benzynaj i zapalili. Inšaha pabili, a pašla zastrelili zatoja, što nie chacieŭ zdradzić tajnicu spowiedzi. Byli wypadki, sto rastralanych ksiandzoŭ zakopywali jašče žywyimi. U Barras zasudžana na śmierć 5 chłopcoŭ za toje, što naležyli da tawarystwa katalickaj mola-dzi. Z ahułnaha liku 33 meksykańskich bis-kupaŭ — prahnau ũrad 16, internawau 7, skrywajucca 6, ab 4 nima wiestki.

Rad. ũkraina. Ruch narodny uzmacowujajucca. Pawodle hazety „Neue freie Presse” ukrajskaja kom. partyja ũ swajej sprawadzaćy da C. Kamitetu šćwierdžaje fakt ażyuŭleńnia narodnaha ukrajskaha ruchu, jaki zachopliwaje nia tolki sialanstwa, ale takža ũkrajskich kamunistych.

— Roŭnapraŭstwa mowaŭ usich, jakimi haworyć lidnać Rad Ukrainy, abjawiŭ ũrad. U školach budzie nawučać naraŭnie ũkrajskaja i rasiejskaja mowa jak abawiazkowoja.

Irlandyja uznoŭ zwaračywaye na siabie ũwahu šwieta, hałoŭnym čynam, padniawolonych narodaŭ. U časie wybaraŭ da irlandzkaha parlamentu pieramahlä republikan-skaja partyja irlandzkaha nacyjanalnaha hie-roja de Walery, jakaja maje 52 miescy ũ parlamencie Irlandyi. Hetyja pasły nie prysiahnuli ciapier na wiernaść anhielskamu karalu i takim čynam wyjawili žadanńie akančalna być niezaleznyimi ad brytyjskaj imperyi.

Anhlija. Kanhres anhielskich čyhun-šćykaŭ przywaje ũrad da chutčejša nala-džańnia adnosinaŭ z Radawymi respubli-kami. Pasol Thomas zajawiŭ, što anhiel-ski ũrad paswaryŭšysia z sawietami zrabioŭ wialikuju abmyłku. Dakazam hetaha jość uzrastańnie biezraboćcia i pahoršańnie wa-runkaŭ ekanamičnych.

DA NAS PIŠUĆ.

CIARPLIWAŚCI NIA STAŁA.

m. Sielec, Pružanskaha paw. Ciarpić, ciarpić ździeki, ašukanstwa biedny sielanin, ale kali jaho ciarpieńnie ũsio bołš biaruć na probu, tady — hora tamu, chto pad-wierniecca pieršy jamu pad ruki. A hetkija wypadki ũžo zdarajucca, i čym dalej, tym ich budzie bołš, bo i ździeki nad sielani-nam nia spynajucca. Prywodžu niewialiki przykład:

U sialan miastečka Sielec, jość serwitut z abšarnikam majontku Albinoŭskim, — jaki sam pražywayeć licha jaho wiedaje dzie. — Woś-ža administratar hetaha abšarnika, p. Ređko, abjawiŭ pradaž hetaha serwitutu, jak ulasnaść. Sialanie čakajuć; ci-ž znaj-dziecca hetki wyradak, što zachocha kupić ich serwitut?

Až wyradak hetki zaprauđy-ž znajšoŭ-sia i nie z dalokich.

Sielanin z hetaha-ž miastečka ũ su-palcy z trakciřšykam Zdanowičam kupili 20 dziesiacin hetaha serwitutu ũ p. Ređki. Sialanie m. Sielca padali nowych haspada-roŭ u Sud, adnak-ža nie mahlı spakojna pryhladacca, jak ich serwitut zasiawajucca samawolna zbožžam, i ũ adzin piekny dzień, sabraušysia ũsie taŭpoju, mužčyny i žančy-ny, a nawat dzieci, nie zwaročwajucy ũwa-hi na adkaznaść — pajšli da kuplenaha kawałku serwitutu, wyłamali i pawykidali plot, jakim byŭ abharođžany, i na pasiewy jarawyje j azimyje puścili swaju skacinu. Pryšpieušaŭ na pomać „pakryuđžanym” palicyja nie mahlä spynić hetaha spusta-šańnia.

Woś da čaho moħuć dawiašci, na-wat hetkaha miralubiwa čalawieka, jak Bielarar, — biezhraničnyja ździeki i kryu-dy nad im „panoŭ palažeńnia”!!!

Heta ũ drabnicy, i ... dla przykladu...

Čorny.

KRYUĐZIAĆ NAS „WYŠEJŠYJA”.

Lida. Jak padumaju ja ab našych wia-skowych Bielararach, dyk mnie ich až ško-da robicca. Nadtaž jany ũ nas žyćciom pa-kryuđžanyja. Nia treba šyroka razwodzicca nad ich biedami, ale došć uspomnić na adno ich praŭdziwaje niaščašcie. A hetym jość toje, što sialanie nia moħuć ũ patrebie razhawarycca z ũladami pabielaruskim. Ka-ždy staršy čynam, ci jaki ũradowiec, da na-šaħa sielanina hawora tolki papolsku. A he-taja reč jość škodnaj ũ žyćci našych lu-dziej. Wučyciel, palicyjant, sekwestratar, ci wojt inakš z sielaninam hawaryć nia budzie, jak tolki papolsku. U dwary pan, abo ũ Lidzie starasta taksama łomiać našaha sie-lanina na polski kapył. Ksiandzy ũ kašciele zmušaŭcie ludziej našych da Boha malicca papolsku, byccam Boh nie rozumieje bie-laruskaj mowy. My-ž wiadajem z hazetaŭ, što na šwiecie ũžo Bielarusy pa druhich miejscach molacca, piauć i nawuki pa ka-šciołach słuchajuc ũ swajej rodnaj bielarus-kaj mowie. U našaj parachwii da he-taha jašče daloka, bo naš dziekan pabiele-rusku da nas hawora tady, kali jon na nas hniewajucca, abo kali z nas zlosna šmia-jucca. Z nami pabielaruskim nia choča ha-waryć i doktor Harniewič z Lidy. Jon mno-ha nam hawora, ale „dalikatnieńka”, a du-šu bielaruskiju sialan našych da śmierci zabiwajuc. Što niadzielu i šwiata doktor hety nie wylazie z parachwijałnaha domu ũ Lidzie, duračy papolsku sialanam hałowy swaimi „mudrymi” palityčnymi nawukami. Oj wialikaja para sialanam našym čwiorda pastajać usiudy za swaju rodnaju bielaruskuju mowu, a staršym, byccam prawady-rom našym, wialiki čas pačać da Bielar-saŭ hawaryć pabielaruskul!

Jazep Chadyka.

Ławaryški, kala Wilni. Siańnia ja nadta wiasioły i woś z hetaj pryčyny pišu ũ „Bieł. Krynicu”. A ciešycca jość z ča-ho — ja bratočki adkryŭ, jak dastawać sa-krety našaha p. kamandanta. Jak ja heta zrabioŭ, hetaha nie skažu nikomu, przyraca tolki mahu, što pamahlä mnie ũ hetym maja baba. Nia dumajcie adnak, što toje, ab čym ja praz jaje dawiedaŭsia, jość bab-skija plotki. Ničoha padobnaha! Čyściusień-kaja prauđa. Niekataryja fakty možna šćwierdzić na piśmie, a na ũsio jość peŭ-nyja šwiecki, chočby prad samym p. Pił-sudskim hatowaja pad prysiahaj skazać, što heta prauđa, ab čym ja pišu ũ „B. Kryni-cu”. Pračytaŭ ja apošniuju karespondency-ju ũ „B. Krynicy” (№ 25) i zašmiajaŭsia. Biedny Nahladčyk napisau šmat, tolki ku-dy — nia ũsio. Ech, dumaju, kab p. Na-hladčyk paznajomiŭsia z majej babaj — woś by jana jamu jašče šmat čaho razka-zała-b pra p. kamandanta. Na-sam-pierš niekalka sloŭ mušu skazać tut henamu

p. kamandantu, što pisać danosy da ũlady ličym lišnim i nie šlachotnym, pisać žalaby na pana škada času, dyk my tolki napišam ũ „B. Krynicu”. 15.1.27 h. p. kamandant Walter zrabioŭ pratakol za nielehalnuju pra-dažu wodki, na adnaho zħleušaħa šaŭca ũ Ławaryškach, katory chacieŭ paprawić swaje hrašowyja intaresy hetakim spos-a-bam; 16.1. heny pratakol razam z 1/2 litram zabranaj wodki byŭ wysłany ũ Mickuny; zdajucca, što tut usio ũ paradku; pratakol зробleny, adnak i toje prauđa, što niej-ak зробlena tak, kab pratakol u darozie wiet-ram paniasło niawiedama kudy i to razam z wodkaj, bo ũ knižie nima pakwitawania, chto jaho atrymaŭ. Ciš nia čitraja štuč-ka? ha?

15. V. s. h. p. kamandant razam z lašničychaj z wioski Adamčukoŭ ladzili ũ Ławaryškaeh na L.O.P. wiečarynu. Ludziej na wiečarynie było dawoli šmat. Adnak, dziuńnaja reč na L.O.P., jak my dawiedali-sia, nie adasłana ani adnaho hrošyka. Mu-sić i hrošy panios wiečar, jak heny pra-takol!!?

Što hrošy panios, to heta prauđa, ale tolki nia wieciar, a p. kamandant — i nam dobra wiadama kudy. Jon panios na dob-ruju wypiŭku i zakusku: bo treba wiedać, što hetych hrošaj artysty nie mahlı za adzin wiečar prapić, a pili cely tydzień, a na za-kusku dyk žjeli celaha čaluka. Dyk i nia dziwa, što pašla hetakaj hulni i zakuski za-bili artysty čalawieka. Hena adnak, wie-čaryna nia končylasia henym strašnym pa-stupkam artystaŭ. Kudy tam! Niadaŭna wy-krylasia, što adna „artystka” pakrała dywa-ny, poščilki, ručniki i druhija rečy ũ adnaje biednaje žydowački. Heny samy p. kaman-dant rabiŭ rewiziju ũ henaj „artystki” i znaj-šoŭ pakradzienyja rečy. Chacia henyja rečy i znajšoŭ, a ũsiož taki „artystki” adrazu nie „zbadaŭ” jak heta, kažuć, wymahaje za-kon. Jak-ža tut „badać”? Hetaž swaja blis-kaja asoba — „artystka”. Ciž heta nia dziwa? Jak pabitaha da paŭšmierci praz swaich artystaŭ Hrablenskaha, katory ũ kamandanta prasiŭ ratunku, to zakawaŭ u kandały, a woś zladziejki, dyk nia tolki ũ kandały nie zakawaŭ, a nať nie pafatyhawaŭsia jaje i zapytacca, skul jana henyja kradzionyja rečy ũziała. Na kančatak mušu adznačyć, što p. kamandant Walter nadta pabožny ča-lawiek. — 3 maja to jon usiudy sačyŭ, kab barani Boža, chto nie pracawaŭ, a woś na Božaje Ciełä, to jon kazaŭ pastawić stały kala wulicy i zahadaŭ swaim palicyjantam u časie nabaženstwa niešta pisać, a sam dyk zabraŭsia ũ chatu i malawaŭ stoł. Dyk woś bratočki, ab čym dawiedašiasia maja baba. Znaję jana jašče i bołš ab hetym panu, adnak druhim razam napišu.

Lašnik z pad Ławaryška.

HRAMADZIANIE!

Prysylajcie hrošy na „Biełaruskiju Krynicu”. Ad was zaležyć pašy-reńnie rodnaj hazety!

Praŭnyja parady.

J. Bywałamu.

I. Pytańnie.

U sakawiku 1920 hodu bačka moj pa-zyčyŭ ad hr. M. 1000 rb. i na hetuju sumu wydaŭ raspisku. Ciapier hr. M. spahaniaje pa 35 hrošaŭ za rubiel. Ci moža jon spah-nać hrošy i skolki?

Adkaz.

Spahnać hrošy moža, ale tolki 76 zło-tych 92 hr. za ũsie 1000 rb.

II.

Ci možna pisać u Litwu pišmy i ci možna tudy na niekalki dzion pajechać? (Maju tam swajakoŭ).

Adkaz.

Biezpasredna pisać u Litwu nia možna. Kali majecia kaho moža znajomaha za hra-nicaj, (naprykad u Łatwiji) dyk napišycie jamu, a jon napiša ũ Litwu. Pa dazwoł na prajezd u Litwu žwiarniciesia da pawiato-waha Starasty.

Z Wilni.

Wodhuki karanacyi M. B. Wostra-bramskaj „Vilniaus Aidas” piša, što Palaki, kab paciaħnuć Litoŭcaŭ na karanacyju i kab pakazać što Litwiny tak-ža prymali učasć ũ karanacyi, wypuścili ũ litoŭskaj mowie brašuru i adozwy u jakich pramaŭlajuc da Litoŭcaŭ jak-by Litoŭcy. He-ty fakt jašče bołš atkrywaye saprauđnyja mety ũsiej uračystašci.

Kolki biezrabotnych. Minulym tydni za-zapisanych było biezrabotnych 4210 asob z jakich 2828 mužčyn i 1382 žančyn.

PADZIAKA Ad imia Hurtka Instytutu ũ Žodziskach šćyra dzia-kujem trupie „Bieł. Narodny Teatr”, a asabliwa Staršyni Centralnaha ũradu Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury p. A. Bildziukiewiču za ušanawańnie swajej prysutnašciaj ugodkaŭ pieršaħa Bielar. teatru ũ Žodziskach i abchodzin Kupalla.

Pry hetym wyražajem wialiki žal, što na hetaj uračystašci nia było adnaho siabry Hurtka Insty-tutu ũ Žodziskach, katory badaj što najbołš pamahaŭ i maralna i ma-teryjalna pry staŭcy pieršaħa spek-taklu i ahułam u pracy Hurtka, a katory ũ hety čas musiŭ być dalo-ka ad nas u niawoli za murami i kratami turny Makatoŭskaj u Wa-řawie. Jość im byŭšy naš probašć Ks. W. Hadleŭski.

ũrad Hurtka Instytutu ũ Žodziskach.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIEŁAK

Dzied i miadźwiedz.

Ty pasłuchaj, brat Daniła,
Jak dziadok kania šukaŭ.
Baba ũ piecy zapalila,
Dziedu šnieďadanie waryła;
Dym u kominu šuhaŭ
I na dwor waliŭ klubkami.
Uwichaŭsia dzieł z miaškami,
Žyta, hřecku nasypaŭ.
Baba zahadzia kazała,
Kab pajechaŭ dzieł u młyn,
Bo muki ũžo nie stawała,
Mo' bylo na chleb adzin.
Woś prybraŭ dziadok kalosy,
Koły dzioħciam mazanuŭ,
Naciaħnuŭ tużę atosy,
Šćylna zahwazdki zatknuŭ,
I miaški pakłaŭ dziadunia —
Duž dziadok byŭ i zdaroŭ —
I pawoli ũ chatu sunie.
Dzieł harački nie paroŭ.
— Nu, što, baba: ja hatowy,
Daj pašnieďać — i u młyn,
— Šnieďaj, dziełka, ješ, zdarowy,
Wot i zdor tabie i blin,
Dzieł zirnuŭ na babu łasa,
Sieŭ, pašnieďaŭ u samy raz.
— A dzieł koñ naš, woŭča syć.
Tolki jon mnie zwodzić čas! —
Wyjšaŭ dziełka na bałota.
— Koš-koš-koš! — zawie kania,

Ni čutno nidzie, brydoty!
Dzieł prašwendaŭsia da dnia,
A kania nima i śledu,
Nima počutu nidzie.
Złość staromu — škoda dziełu,
Što darma jon čas žwiadzie.
Stało trochi raźwidniacca.
Zirk dziadok — u hřečy koñ,
I pačaŭ dzieł padkradacca,
Paplewaŭšy na daloŭ.
Skraŭsia dzieł dy jak pamknieccal...
To-ž nia koñ byŭ, a miadźwiedz.
Jak raŭnie jon, jak rwanieccal
Dzieł dziadka jamu padzieć.
Dzieł ni mieniaŭ za miadźwiedzia
Sam spužaŭsia, sam ni żyŭ,
Nie raščomić ruk i jedzie...
— Tpru? — miadźwiedzia jon pyniŭ.
A miadźwiedz až ziemi luپیć.
Pre biaz pamiać, lacić.
Dzieł koñ ũžo nia rupić,
Zdoħ-by lepš jon, woŭča syć.
Tak wiarsty dzwie dziełka jechaŭ,
Až pakul miadźwiedz nia paŭ.
Było dziełu ni da śmiechaŭ, —
Sabrac kości nie žadaŭ,
I wiarnuŭšysia da chaty,
Ab tym časta hawaryŭ,
I miadźwiedzia na pałatkach
Douha-douha dziełka śniŭ.

Jakub Kołas.